

GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 17 Lipca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 194.

Tow. Akc. Handl. Przem.

Ł. J. BORKOWSKI

Łódź, ul. Widzewska No 60,

poleca ze składu i wagonowo materiały budowlane:

**Cement, Belki żelazne, Wapno,
Dachówkę cementowo-azbestową i glinianą.**

Stronnictwa polityczne w Niemczech.

I.

Rozpoczynając przegląd układu sił politycznych tak skomplikowanego organizmu państwowego, jakim są współczesne Niemcy, winniśmy wziąć pod uwagę wszystkie czynniki, które odegrały większe lub mniejsze role przy rozwoju niemieckiego życia narodowego, bowiem układ ten jest naturalnym wytworem stosunków życiowych.

Kto chce zrozumieć dziś bieg wewnętrznej polityki Rzeszy, ten musi sięgnąć przede wszystkim do źródeł, musi zapoznać się ze stanem gospodarczym państwa w jego genetycznym rozwoju.

Ubiegłe stulecie było dla krajów niemieckich okresem burzliwego kształtowania się, ciągłych prób wytworzenia nowych form państwowych, nowych kierunków ekonomicznych. Jednak aż do połowy XIX wieku uwiadać się wyjątkowo z pewną wyrazistością tylko walka dwu klas społecznych, dwu prądów, z których jeden opierał się na szybko rozwijającym się przemyśle i handlu i hołdował hasłom liberalnym, drugi — konserwatywny, działał w interesach agrariuszy.

Ów wielce wyrazisty podział zachował się jeszcze i dzisiaj, aczkolwiek oba prądy rozgałęziły się już ogromnie, a prócz tego powstały nowe kierunki — socjalistyczne.

Tak więc możemy ogólnie podzielić stronnictwa, odgrywające dziś w Niemczech poważniejszą rolę na konserwatywne, liberalne oraz socjalistyczne, z których każde ma swój odrębny program, ujmujący całokształt życia politycznego kraju.

Konserwatyści.

Mówiąc o konserwatystach niemieckich, należy rozumieć pod ogólnym tym mianem grupę ludzi, związanych najściślej z jedną z jednej strony z istniejącym ustrojem politycznym państwa, z drugiej — z dawnymi, jeszcze feodalnymi tradycjami.

Cechuje ich w pierwszym rzędzie organiczne związanie z ziemią, są to bowiem prawie bez wyjątku posiadacze większych majątków ziemskich, którzy pragną bronić najżywniejszych interesów rolnictwa i z tego względu przeciwstawiać się liberalom, reprezentującym dążenia przemysłowców i kupców, które trudno z interesami agrariuszów pogodzić.

To też posłowie konserwatywni rekrutują się w przeważnej swej części

z rolniczych części Niemiec, a więc z Prus Wschodnich i Zachodnich, Poznańskiego, Brandenburgii, Pomeranii, Ślązka i Meklenburgii, przyczym zaznaczyć należy, iż reprezentanci wyżej wymienionych okręgów są, o ile chodzi o sejm pruski — konserwatystami najczystszej wody, natomiast do parlamentu niemieckiego wysyłają one również pewną ilość klerykałnych centrowców.

Badacze społecznego ustroju państwa niemieckiego, konstatając ogromny wpływ, jaki partje konserwatywne wywierają na bieg całego życia narodowego, jednogłośnie podkreślają siłę konserwatyzmu, która polega bardziej na ogromnej spoiściowości żywiołów zachowawczych i na ich niezwykle zręcznej polityce, niż na liczebności; prof. Kowrow w swej świetnej pracy, na której się i niniejszy artykuł opiera^{*)}, oblicza, iż owa zwierzchnia warstwa, istotnie nawskroś konserwatywna, liczy zaledwo 25 tys. osób.

Rzeczą jest zupełnie zrozumiałą, iż podobnie nielka ilościowo partja musiałaby zostać zupełnie odsunięta od wszelkiego poważniejszego spódludziału w życiu politycznym, gdyby nie jej taktyka, wyzyskująca wszystkie możliwe sposoby utrzymania się przy władzy.

Przedewszystkiem tedy chodzi o zdobycie mandatów. Działaczom zachowawczym udało się w pierwszej linii przeciwdziałać na swą stronę rolników średnich i małych, przyczym wchodzi tu w grę wspólność interesów agrarnych, obrona przed zakusami socjalistów i liberalów; niemniej gąpną się pod hasła konserwatywne drobni rzemieślnicy, przyznani ciężarem konkurencji ze strony wielkiego przemysłu, dążący do wzmocnienia dawnych organizacji cechowych.

Przechodząc do rozbioru niemieckiej ideologii konserwatywnej, należy w pierwszym rzędzie wskazać na jej znane hasło: „nie większość — lecz władza!“ — (Autorität — nicht Majorität!) — Silni przekonaniem o własnej swej potędze, opierającej się na wielowiekowym sprawowaniu rządów, konserwatyści w jasny i zdeklarowany sposób formułują swe zapatrywania prawnopaństwowe; zmieniły się one w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu, godząc się z zmiennymi warunkami życia^{**}), a dziś przybrały następującą formę: partja konserwatywna stoi na gruncie legitymizmu i rojalizmu, a poddając się konstytucji, staje się szczególnie wierną obrończynią praw korony, rzeczniczka

^{*)} A. Kowrow: „Ustrój państwowy i stronnictwa polityczne w Europie zachodniej“ t. III — Niemcy, przekład polski pod red. Kucharskiego Warszawa 1905.

^{**} P. Fr. Naumann: „Demokratie und Kaiserthum“, 4 wydanie 1905.

interesów armji, zwolenniczką silnej władzy i energicznej polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Zjazd konserwatystów z r. 1892 w Berlinie opracował starannie swój program, który kończy się następującymi słowami: „chrześcijaństwo, monarchja i ojczyzna, ochrona i spódlziałanie każdej uczciwej pracy, ochrona wszelkiej sprawiedliwej władzy — oto wielkie hasła, jakie partja konserwatywna wypisała na swoim sztandarze“.

Nierównie większą wartość polityczną mają dążności gospodarcze konserwatystów. Jakżeśmy już powyżej mimochodem zaznaczyli, podstawą i duchem ożywiającym konserwatyzmu są interesy agrariuszów, grupująca pod jednym sztandarem wszystkich pośrednio lub bezpośrednio zainteresowanych.

Antagonizm, istniejący dawniej między małym a wielkim posiadaczem ziemskim znikł już dziś prawie zupełnie: w okresie, gdy Niemcy wywoziły zboże, wielcy właściciele starali się rozszerzyć swe posiadłości kosztem ziem włościańskich, co wywołało naturalnie walkę; dziś jednak Niemcy importują zboże, wielka tedy posiadłość ziemska nie dąży do dalszego rozszerzenia się, lecz raczej do oddziaływania na politykę celną w duchu zwyżki stawek zbożowych, celem podniesienia cen w kraju, przyczym tu już idzie ręką w rękę z włościaństwem. Z drugiej strony chodzi o znizanie stawek celnych na wytwory przemysłowe, przyczym tu występuje antagonizm z indystrją kraju...

Powyższe dwa punkty wyczerpują program konserwatywny, nie przesadzając naturalnie istnienia punktów drugorzędnych, na gruncie których potworzyły się różne odcienie partji.

W czasie pierwszej sesji pruskiego sejmku w r. 1866, kiedy stanowisko ogółu konserwatystów wywołało konflikt w tonie sejmku, wytworzyła się nowa grupa t. zw. *wolnokonserwatystów*, która stanęła na gruncie przywrócenia stanu normalnego drogą konstytucyjną; przyjęła ona później też nazwę partji rządowej.

W przeciwstawieniu do nich konserwatyści dawniejsi zwać się poczęli partją *niemiecko-konserwatywną*.

Ekspozytura konserwatyzmu w sferach drobnej własności ziemskiej są *związki chłopskie*, tworzone początkowo głównie z chłopów hessańskich, które dziś grają doniosłą rolę; mówiąc o zachowawcach, nie wolno pominąć milczeniem stronnictwo *antysemickich*, tworzonych pod wpływem Glogana, Stöckera, v. Treitschkego itd., posiadających w swoim czasie niemały wpływ, dziś już zupełnie prawie zanikłych.

Taktyka partji konserwatywnych polega przede wszystkim na wzajemnym popieraniu się, na spoiściowości wewnętrznej, następnie na zręcznej polityce sojuszów i kompromisów, jakie zachowawcy chętnie zawierają. Pierwszy z tych środków, mianowicie spoiściowość wewnętrzną, osiągają konserwatyści przez zjednoczenie w jeden „Związek ziemian“ (Bund der Landwirte) ogromnej ilości gospodarzy wiejskich, przez kolosalną agitację ustną i prasową (organami urzędowymi są: „Kreuz-Zeitung“ i „Deutsche Tages-Zeitung“).

Drugi środek — sojusze — praktykują głównie konserwatyści na gruncie parlamentu. Najbliższe stosunki łączą ich, tu już głównie nie na gruncie ekonomicznym, lecz politycznym, z narodowymi liberałami, których ideologia polityczna ma wiele cech wspólnych z konserwatywną, a w toku wojny prawie się z nią zbiegła. Dziś jeszcze partja narodowych liberałów nie wykazała zbyt wielkiej stanowczości, a konserwatyści nie stracili nadziei przerwania mostu, któryby im zapewnił z nacjonal-liberałami porozumienie. Niekiedy łączą się konserwatyści także z dalei. n. Jary

leżącymi partjami, jednak tylko dla celów przemijających, żelazny bowiem ich program nie pozwala im na żadne ustępstwa. Nawet najgorzalsi ich przeciwnicy przyznają im chętnie ogromną karność organizacyjną, zdecydowanie i chwalebny upór z jakim dążą do celów, uważanych za najlepsze za zbawienie... N.

Kronika polityczna.

Narady z nowym kanclerzem.

Z Berlina, pod datą 16 lipca donoszą: Wczoraj u sekretarza stanu spraw wewnętrznych odbyła się w obecności kanclerza Rzeszy narada z przedstawicielami konserwatystów, narodowych liberałów i frakcji niemieckiej. W naradach też wzięli udział generał-feldmarszałek v. Hindenburg i generał Ludendorff.

„Lokalanzeiger“ podaje następujące szczegóły o wczorajszej naradzie parlamentarzystów u kanclerza Rzeszy dr. Michaelisa oraz u feldmarszałka v. Hindenburga i gen. Ludendorffa. Brał udział członkowie parlamentu: hr. Westarp, dr. Roesicke, Dietrich, v. Hallem, Schiffer, książę Schönaich-Carolath i dr. Stresemann. Poza tem byli obecni sekretarze stanu: Helfferich i Zimmermann oraz podsekretarz stanu Wahnschaffe. Przedmiotem narad były pierwszorzędne kwestje parlamentarne, przyczym nowy kanclerz miał sposobność swobodnie wypowiedzieć się co do tych kwestji. Oświadczył on, że wypowie się w czwartek przy rozpoczęciu posiedzenia parlamentu. W ten sposób należy oczekiwać deklaracji programowej o pogłędach kanclerza na sprawy wewnętrzne i zewnętrzne. Rozpoczęte o godz. 7.

Nowy kanclerz niemiecki (w oświetleniu prasy)

Konserwatywna „Tägliche Rundschau“ w wydaniu wieczornem z soboty tak wita nowego kanclerza:

„Wypowiedziane przez nas i udowodnione życzenie, aby komisarz państwowy wyżywienia, podsekretarz stanu dr. Michaelis, stanął na czele rządu państwa, szybko się spełniło.

Witamy ten wybór naszego cesarza i sądzimy, że naród i partje z całym zaufaniem do niego się zwrócą.

Dr. Michaelis jest naturą pokrewną Hindenburgowi i Ludendorffowi. Jest to osobistość mocna, chrześcijańska i niemiecka o wielkiej wiedzy, niezwykłej energii i jaknajczystszych pragnieniach. Widzimy w nim odpowiedniego człowieka, który tak samo, jak na swoich urzędach dotychczasowych, szybko pozyska zaufanie wszystkich i z Bożą pomocą będzie oddziaływał w sposób błogosławiony.

„Berliner Tageblatt“, pisząc o mianowaniu Michaelisa, oświadcza, że przywódców partji parlamentarnych wezwano poza wszelkimi urzędzeniami konstytucyjnymi — aby wypowiedzieli swoje opinie o p. v. Bethmannie Hollwegu, albo też aby mówili o sprawach, niemających bezpośredniego związku ze sprawą zmiany osób.

Nowy kanclerz zupełnie tak samo jak jego poprzednicy, został obrany bez żadnego współdziałania parlamentu, wskutek propozycji i zaleceń, których inspiratorów nie zna przedstawicielstwo narodowe.

Dalej „Berl. Tgblt“ pisze, że nowy kanclerz może być, iż okaże się naj-

Archiwa żandarmerji i ochrony piotrkowskiej i kaliskiej.

Zamieszkały w Smoleńsku p. Józef Raciborski, autor monografji o Kaliszu i licznych prac historycznych, w roku 1916 zwrócił uwagę na zawartość starożytnych baszt z 16 wieku, wypełnionych różnymi papierami. Zawiadomiony o tem Wydział Opieki nad zabytkami w Moskwie, wydelegował do Smoleńska p. Wacława Lednickiego, który zaprosił p. Raciborskiego do współpracownictwa z Wydziałem moskiewskim w charakterze delegata na gub. smoleńską, z uwzględnieniem przede wszystkim niezbadanych przez nikogo archiwów, złożonych w basztach, dostęp zaś do nich ułatwiony został p. Raciborskiemu na skutek piśmiennego polecenia do miejscowych osób wpływowych przez p. Aleksandra Lednickiego, naówczas prezesa Komitetu Polskiego w Moskwie, i Macieja ks. Radziwiła. Zmudna i wielce trudna praca ta, podjęta bez żadnych pieniężnych subwencji, uwieśniona została bardzo pomyślnymi wynikami, mianowicie wykryciem pod jedną z baszt obszernej piwnicy podziemnej z wyjściem bardzo umiejętnie zamaskowanym, zawierającej nadzwyczaj ważne archiwa żandarmerji i ochrony, ewakuowane z gub. Piotrkowskiej i Kaliskiej, obejmujące obfite i bardzo cenne materiały, dotyczące Komina, Kalisza, Sieradza, Łodzi, Zduńskiej Woli, Pabjanic, Częstochowy, Piotrkowa, Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowa, Lwowa, Tarnowa i wielu miast i organizacji politycznych, działających na terenie Królestwa i Galicji do roku 1915 włącznie. P. Raciborski w imieniu Wydziału moskiewskiego zwrócił się do komisarza gubernjalnego o zezwolenie na zbadanie tych dokumentów przez przedstawicieli polskich organizacji społecznych i politycznych, a przede wszystkim o odpowiednie zabezpieczenie. Komisarz jednak odmówił motywując odmowę nieobecnością właścicieli złożonych depozytów, którzy zostali zaarrestowani i z posiadanych usunięci. Z ponowną prośbą motywowaną tem że archiwa dotyczą przede wszystkim Pol-

ski, a uledez mogą podobnemu losowi jak ochrona Smoleńska, którą spalono, oraz z żądaniem ujawnienia listy prowokatorów, p. Raciborski zwrócił się do smoleńskiego miejscowego Komitetu Wykonaw. za pośrednictwem przedstawiciela ludności polskiej w tymże Komitecie mecenasa Władysława Nielubowicza. W odpowiedzi na plenarnym posiedzeniu miejskiego Komitetu Wykonawczego z d. 30 kwietnia zatwierdzona została komisja archiwalna w celu zabezpieczenia, inwentaryzacji oraz ścisłego zbadania archiwum w myśl wydanych przez rząd tymczasowy odnośnych instrukcji. W skład komisji z prawem kooptacji weszli: czł. miejskiego Komitetu Wykonawczego mec. Władysław Nielubowicz, prezes Tow. Dobroczynności, jako przewodniczący, historyk Józef Raciborski i sędzia Stanisław Zadrowski.

Komisja archiwalna obejmując w posiadanie archiwa w dniu 4 maja znalazła je w stanie takim:

1. W baszcie, zwanej „Wiesiołucha” 36 żelaznych kas ogniotrwałych z nieznaną zawartością, umundurowania żandarmerji, broń i amunicja.

2. W baszcie, zwanej „Kopytyńska”, prócz amunicji znaleziono archiwum statystyczne powiatu Janowskiego, gub. Lubelskiej.

3. W baszcie, zwanej „prochowa”, znaleziono ukryte w podziemnej sklepionej piwnicy archiwum żandarmerji i ochrony gub. Kaliskiej i Piotrkowskiej.

Archiwum przewiezione zostało w kilkudziesięciu pakach, koszach i kufrach, część z nich w chwili wybuchu rewolucji przez niewiadomych sprawców i w niewiadomych celach została rozbita, a zawartość wyrzucona tak, iż piwnica na kilka łokci od poziomu zasypana jest dokumentami, fotografiami przestępców politycznych, odciskami daktyloskopji, listami i t. p.

Wśród dokumentów, celowo zapewne, w chęci wywołania eksplozji, porzucano ręczne granaty wybuchowe. Ponieważ w tych warunkach inwentaryzacyjna praca planowa jest niemożliwa, Komisja archiwalna stara się przede wszystkim o usunięcie przy zachowaniu koniecznej ostrożności, materiału wybuchowego, grożącego

eksplozją w razie uderzenia, a następnie zaścielający podłogę materiał archiwalny, umieszczony zostanie w kufrach, z których wyrzucony został i po przeniesieniu do odpowiedniego lokalu murowanego, rozsegregowany i uporządkowany.

Opracowanie materiału, posiadającego doniosłość nie tylko historyczną, lecz i polityczną aktualną, Komisja archiwalna zamierza rozpocząć po zaproszeniu do współpracy przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych, oraz po otrzymaniu ścisłych dyrektyw od Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego.

Ostatnie telegramy.

Król Aleksander i Venizelos

Genewa 16 Lipca. Między Venizelosem a królem Aleksandrem powstał konflikt. Wynikło to między innymi i z tego powodu, że król odmówił podpisania rozporządzenia co do zwolnienia Venizelistowskiej izby z dn. czerwca 1915 r. Również i inne oznaki wskazują na kryzys.

Ateński korespondent „Temps’a”, który powyższą wiadomość rozpowszechnił, dodaje do tego, że Venizelos żąda od króla, aby ten otwarcie zerwał z wewnętrzną i zewnętrzną polityką swojego ojca. Młody król odmawia swej zgody, stąd możliwość konfliktu.

Finlandja a rząd prowizoryczny.

Bern, 16 Lipca. Podług doniesienia Petersburskiego, sejm fiński znaczną większością głosów postanowił nie uznać proklamacji tymczasowego rządu rosyjskiego, wprowadzającej sądy wojenne i na Finlandję.

Za przerwaniem ofensywy.

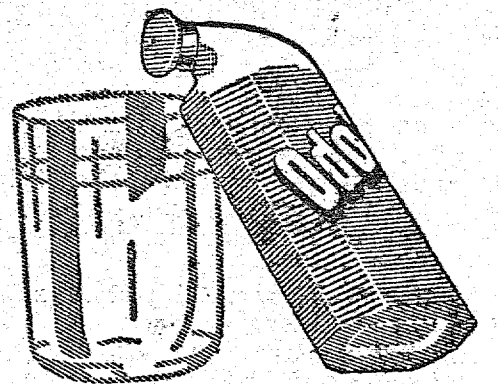
Bern, 16 lipca. „Corriere dell’a Sera” donosi z Petersburga: Kongres związków robotniczo-żołnierskich „przypadkowo” większością głosów wypowiedział się za przerwaniem ofensywy. Drugi petersburski pułk artylerji, z powodu wydarzeń politycznych, został wykreślony z listy pułków rosyjskich.

Socjaliści francuscy.

Bern, 16-go lipca. Podług doniesień dzienników lyońskich, komitet socjalistów francuskich postanowił podjąć pertraktacje z partyjnymi towarzyszami nieprzyjacielskimi za pośrednictwem neutralnych partyjnych towarzyszy.

Konferencja ententy.

BERN, dnia 16 lipca. Jak donoszą dzienniki włoskie, rozstrząsaną będzie, na zebrać się obecnie mającej, konferencji w Paryżu, położenie polityczne i militarne na Bałkanach i jednocześnie będzie zdecydowane, czy armja gen. Sarraila zostanie na Bałkanie i cofnie się do obozu pod Salonikami, czy też nadal utrzymać będzie swoje stanowiska do linii Monastyr. Względy natury militarnej, politycznej i sanitarnej zmuszają do rozstrzygnięcia tej sprawy w tym czy owym kierunku.



Wyborne działanie Odolu

polega przeważnie na jego własności wsiąkania w spróchniałe zęby i w błonę śluzową jamy ustnej i przepajania niejako tej ostatniej.

Należy sobie uprzytomnić tę nadzwyczaj ważną właściwość Odolu: Gdy bowiem inne środki, używane do czyszczenia ust i zębów działają wyłącznie w ciągu kilku minut w czasie płukania ust, Odol posiada wybitne trwałe działanie znacznie dłużej trwające od czasu, potrzebnego do czyszczenia zębów.

Cena: 1/1 faszki Marek 2.25, 1/2 faszki Marek 1.-5.

TYLKO W **GRAND KINO** Piotrkowska 72. **Najwybitniejszy obraz sezonu.** DZIŚ! **MGLE I SŁOŃCE** DZIŚ! **MIA MAY.** Początek punktualnie codziennie o godz. 5, 7 i 9 wiecz., w sobotę i niedzielę od godz. 3-ej.

Gimnazjum polskie Tow. „Uczelnia” w Łodzi (Nowo-Cegielniana 9), podaje do wiadomości rodziców, że miejsca są wolne w klasach wstępnych (wyższej i niższej) I, II, V i VI-iej. Kancelarja czynna w poniedziałki i wtorki od g. dz. 10 rano do 2 pp.

Weterynarz prywatny, polak, pragnący się osiedlić w powiecie Kalisko-Tureckim otrzyma od urzędu powiatowego jednorazową zapomogę do 3000 marek. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i odpisu świadectw kierować należy pod adresem niżej podpisanego. **Niemiecki Naczelnik powiatu HANN.**

Zakład fotograficzny z wyrobioną klientelą, egzystujący 30 lat, z powodu wyjazdu jest od zaraz do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Piotrkowska 63, w cukierni.

Nadeszły nasiona sezonowe, rolne i ogrodowe, oraz narzędzia (ogrodnicze) do składów **L. Jasińskiego** w Łodzi ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Młoda panna (lat 20) prosi o jakkolwiek posadę, gdyż pozostaje bez środków do życia. Łaskawe oferty pod „Janina” w Adm. G. L.

Nauczycielka początków arytmetyki i geometrii poszukuje lekcyj w zakładzie naukowym. Oferty pod „J. Z.” w Administracji G. L.

Potrzebny bezdzietny stróż z zębami i świadectwami, który musi rozumieć po niemiecku. Zgłaszać się można zaraz Płacowa 5.

Potrzebny stróż bezdzietny. Piotrkowska 89.

Samodzielny farbiarz do kapeluszy wełnianych, filcowych i wężowych na Warszawę-poszukiwany. Oferty proszę nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa sub. WPZ 446.

Suche drzewo w różnych gatunkach sprzedaje tanio. Ulica Długa № 67.

Wanna duża, emaljowana, fabryki „Malcer” w dobrym stanie do sprzedania. Zgł. 51. Wiadomość u rzadcy domu.

Wyprzedaż garderoby męskiej. Sortownia Piotrkowska 174.

Anna Janczak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Kazimierzu.

Antonina Lefkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józef Paceś ul. Myśliwska 23 zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z kooperatywy „Robotnik” na 7 osób.

Józef Franciszkowski zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Biała pow. Brzeziński.

Maryanna Paradowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Walerja Prążyńska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zaginęła legitymacja chlebowa na 3 osoby na imię **Z. A. Schmidt, Zarzevska 47.**